

Sygn. akt I ACa 260/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Idasiak-Grodzińska
Sędziowie:	SA Jakub Rusiński (spr.) SO del. Urszula Malak
Protokolant:	stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa G. C. (1)

przeciwko (...) -Handel (...), (...) spółce jawnej w M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 31 marca 2014 r. sygn. akt IX GC 907/12

I/ oddala apelację;

II/ zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt I ACa 260/15

## UZASADNIENIE

Powód G. C. (1) wniósł pozew przeciwko pozwanej (...) – Handel (...), (...) spółce jawnej w M. o zasądzenie w postępowaniu upominawczym kwoty 250.000 zł z odsetkami ustawowymi od 2 stycznia 2010 r. oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że był współnikiem pozwanej, a 16 czerwca 2010 r. złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy spółki, przy czym okres wypowiedzenia upływał 31 grudnia 2009 r. Powód wezwał pozwaną do sporządzenia bilansu oraz do wypłaty jego udziału kapitałowego zgodnie z treścią art. 65 k.s.h. Pomimo upływ

okresu wypowiedzenia i trzech miesięcy liczonych od dnia bilansowego pozwana spółka nie dokonała rozliczenia występującego wspólnika i nie sporządziła wymaganego prawem bilansu. Powód samodzielnie wyliczył przypadający na niego udział kapitałowy oszacowując go na 250.000 zł.

Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 14 listopada 2012 r. w sprawie IX GNC 1017/12 orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana (...) – Handel (...), (...) spółka jawna w M. wniosła sprzeciw od tego nakazu zapłaty, zaskarżając go całości, przy czym domagała się oddalenia powództwa oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana przyznała, że powód posiadał uprawnienia do 30 % udziału w zyskach i stratach spółki, ale wartość majątku spółki nie przekraczała kwoty 204.000 zł. Pozwany wskazał, że co najmniej od 2006 r. pomiędzy stronami toczyły się rozmowy dotyczące sposobu rozliczania wzajemnych wierzytelności. W ocenie pozwanej, powód nie udowodnił swojego roszczenia, a pomiędzy stronami jeszcze przed wytoczeniem powództwa doszło do rozliczenia w taki sposób, że dochodzona przez powoda wierzytelność wygasła. Pozwana następnie podniosła zarzut potrącenia kwoty 51.167,09 zł z tytułu udziału przez powoda w stracie, jaką odnotowała spółka w 2009 r., która wyniosła 170.556,99 zł. Jednocześnie pozwana zgłosiła zarzut potrącenia dochodzonego roszczenia co do kwoty 152.703,61 zł roszczeniem powoda, objętym żądaniem pozwu z tytułu naruszenia zakazu konkurencji (art.56 i art.57 k.s.h.). Pozwana wskazała, że podstawę faktyczną zarzutu potrącenia stanowi okoliczność, że 16 kwietnia 2009 r. pełnomocnik spółki w osobie B. P. otrzymał od powoda wiadomość e-mail, z której wynikało, że powód w 2008 r. uzyskał dochód w wysokości 152.703,61 zł z działalności gospodarczej, która prowadził bez wiedzy i zgody wspólników oraz spółki, świadcząc usługi analogiczne do usług oferowanych przez powódkę pod nazwą (...) G. C. (1). Zdaniem pozwanej ta działalność spowodowała odczuwalny spadek obrotów spółki, wskutek czego powstała szkoda w majątku pozwanej.

W piśmie procesowym z 20 grudnia 2013 r. powód rozszerzył powództwo, wnosząc o zasądzenie od pozwanej dodatkowo kwoty 90.700 zł tytułem różnicy pomiędzy żądaniem pozwu, a dokonaną przez biegłego sądowego wyceną wartości udziałów występującego wspólnika ze spółki jawnej z odsetkami od dnia doręczenia rozszerzonego powództwa pozwanej do dnia zapłaty, a także obciążenie pozwanej kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 261.282,81 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 250.000 zł od dnia 11 marca 2010 r. i od kwoty 11.282,81 zł od dnia 1 stycznia 2014 r. (punkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 19.324,13 zł tytułem kosztów postępowania (punkt III) oraz nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku nieopłacone wydatki poniesione w toku postępowania; od pozwanej kwotę 626,75 zł (punkt IV), od powoda kwotę 187,21 zł (punkt V).

Swoje rozstrzygnięcie oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych szczegółowo przedstawionych w uzasadnieniu wyroku. Wynika z nich, że G. C. (1) od 4 grudnia 1995 r. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą P. G. oraz (...) Handel (...) w zakresie mechaniki pojazdowej, handlu detalicznego, hurtowego i komisowego.

G. C. (1), obok prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, zawarł umowę spółki cywilnej z D. S. (celem funkcjonowania tej spółki było zapewnienie wykonania kompleksowych napraw mechanicznych samochodów, za wyjątkiem wykonywania napraw elementów pneumatycznych), która następnie uległa przekształceniu w (...) spółka jawna. Spółka cywilna od początku funkcjonowała obok prowadzonej działalności gospodarczej G. C. (1), a od 2 stycznia 2009 r. (...) spółka jawna prowadziła działalność w jej bezpośrednim sąsiedztwie spółki (na rzecz G. C. (1) i używanego przez niego warsztatu była ustanowiona służebność dojazdu przez nieruchomości spółki jawnej).

W dniu 2 listopada 2006 r. (...) – handel (...), (...) spółka jawna w M. (wynajmujący) i G. C. (1) (najemca) zawarli na czas nieokreślony umowę najmu lokalu użytkowego położonego w M. przy ul. (...) składającego się z pomieszczenia garażowego z kanałem i pomieszczenia magazynowego o powierzchni 123 m<sup>2</sup>, przy czym wynajmowana powierzchnia

miała być wykorzystywana na cele związane z prowadzoną przez G. C. (1) działalnością gospodarczą w zakresie naprawy samochodów ciężarowych i magazynowania części zamiennych. Umowa najmu została zawarta na czas nieokreślony.

W dniu 17 października 2007 r. została zawarta między (...) spółką jawną a A. C. i G. C. (1) umowa przeniesienia prawa własności nieruchomości obejmującej działkę nr (...) o powierzchni 0,2561 ha, położonej w K., gmina M., dla której Sąd Rejonowy w Malborku prowadził księgę wieczystą Kw nr (...), za cenę brutto 9.760 zł.

Z tytułu sprzedaży nieruchomości (...) spółka jawna wystawiła dla G. C. (1) 17 października 2007 r. następujące faktury VAT: nr (...) na kwotę 8.540 zł brutto z tytułu sprzedaży działki nr (...) na kwotę 9.760 zł brutto z tytułu sprzedaży działki nr (...). Ponadto 1 lipca 2005 r. pozwana wystawiła fakturę VAT na kwotę 42.700 zł brutto z tytułu sprzedaży działki nr (...), na której G. C. (1) postawił warsztat – zapłata została dokonana gotówką, co wskazano w akcie notarialnym i na tej fakturze.

W ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej G. C. (1) osiągnął w 2008 r. dochód wynoszący 152.703,61 zł.

Przez cały okres jednoczesnego prowadzenia działalności gospodarczej przez G. C. (1) i wspólników spółki cywilnej, a następnie spółki jawnej, dochodziło między nimi do licznych transakcji handlowych. W tym okresie spółka jawna zajmowała się naprawą części mechanicznych uszkodzonych pojazdów, a jej podwykonawcą był G. C. (1), który wykonywał czynności związane z naprawą pneumatyki uszkodzonych części i sprzedawał spółce jawnej związane z tą naprawą nowe części. (...) spółka jawna dostarczała G. C. (1) zawór celem jego regeneracji (wykręcony z pojazdu jej klienta), a ten dokonywał tej regeneracji używając do tego dodatkowych materiałów i oddawał spółce jawnej, która następnie ten zawór montowała samodzielnie w samochodzie swojego klienta. (...) spółka jawna kupowała bezpośrednio u G. C. (2) części do pojazdów. Zakres usług świadczonych przez oba podmioty był przy tym różny – spółka jawna zajmowała się naprawą mechaniki (montowała i naprawiała układy mechaniczne), a G. C. (1) naprawą pneumatyki uszkodzonych pojazdów. Taka sytuacja utrzymywała się do października 2009 r., gdyż do tego momentu funkcjonowała współpraca.

W dniu 30 listopada 2002 r. G. C. (1) oraz D. S. jako wspólnicy spółki cywilnej (...) G. C. (1), D. S. podjęli uchwałę o przekształceniu spółki cywilnej, w związku z tym 1 grudnia 2002 r. zawarli umowę spółki jawnej. Spółka została zawiązana w celu kontynuowania działalności gospodarczej w zakresie obsługi i naprawy pojazdów mechanicznych, sprzedaży hurtowej i detalicznej części oraz akcesoriów do pojazdów mechanicznych. Spółka była prowadzona pod firmą (...) – handel (...), (...) spółka jawna. Wspólnicy ustalili równy podział udziału w zyskach i stratach po 50 %. Nadto ustalili, że każdemu wspólnikowi przysługuje prawo wystąpienia ze spółki poprzez wypowiedzenie udziału na sześć miesięcy przed zakończeniem roku obrachunkowego, przy czym wspólnikowi występującemu ze spółki miała być wypłacona wartość jego wkładu oznaczona w umowie spółki oraz wartość majątku wspólnego pozostałego po odliczeniu wartości wkładów, odpowiadająca stosunkowi, w jakim występujący wspólnik uczestniczył w zyskach i stratach spółki. Rokiem obrachunkowym spółki był rok kalendarzowy.

W dniu 1 stycznia 2004 r. zmieniono aneksem do umowy spółki jawnej wielkość udziału G. C. (1) w zyskach i stratach tej spółki jawnej na 30%.

W dniu 15 grudnia 2008 r. umowa spółki jawnej został zmieniona w ten sposób, iż do spółki przystąpił M. S., a firma spółki (...) – Handel (...), (...) spółka jawna została zmieniona na (...) – Handel (...), D. S., (...) spółka jawna.

G. C. (1) 16 czerwca 2009 r. złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy spółki, przy czym ustalono, że okres wypowiedzenia upłynie 31 grudnia 2009 r.

Pismem z 15 września 2009 r. pełnomocnik (...) – handel (...), (...) spółka jawna zwrócił się do G. C. (1) o wskazanie warunków jego wystąpienia ze spółki.

W dniu 22 września 2009 r. został sporządzony projekt umowy sprzedaży, w myśl którego G. C. (1) miał sprzedać D. S. ogół praw i obowiązków wspólnika w spółce (...) – handel (...), (...) spółce jawnej w wysokości 30 % jej majątku za cenę 1.000 zł. Ponadto została przygotowana ugoda wspólników.

W dniu 12 października 2009 r. (...) spółka jawna wystąpiła przeciwko G. C. (1) do Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku z wnioskiem o zawiązekanie do próby ugodowej do zapłaty kwoty 152.703,61 zł stanowiącej korzyść uzyskaną przez niego na skutek prowadzenia działalności konkurencyjnej wobec spółki jawnej.

(...) spółka jawna kontynuowała działalność jako (...) – handel (...), (...) spółka jawna.

Wartość zbywca majątku (...) – Handel (...), (...) spółki jawnej w M. na 31 grudnia 2009 r. według metody zaktualizowanych aktywów netto wynosiła 1.041.500 zł.

Pismem z 3 marca 2010 r. G. C. (1) wezwał (...) – Handel (...), D. S., (...) spółkę jawną w M. do rozliczenia jego udziału kapitałowego w spółce jako wspólnika w trybie art. 65 k.s.h. w kwocie 350.000 zł do 10 marca 2010 r.

Kolejnym pismem z 23 czerwca 2010 r., a następnie pismem z 28 maja 2012 r., G. C. (1) ponownie wzywał (...) – Handel (...), (...) spółkę jawną w M. do zapłaty kwoty 350.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi.

W dniu 14 lipca 2010 r. (...) spółka jawna wystąpiła przeciwko G. C. (1) do Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku z wnioskiem o zawiązekanie do próby ugodowej do zapłaty kwoty 182.211,85 zł z tytułu udziału w stratach spółki do ponoszenia których był i pozostawał zobowiązany jako wspólnik spółki jawnej uczestniczący w zyskach i stratach spółki w udziale wynoszącym 30 % oraz wydania korzyści, które uzyskał prowadząc bez wiedzy i zgody spółki działalność konkurencyjną wobec spółki.

Wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku z 16 maja 2011 r. została zasądzona od (...) – Handel (...), (...) spółki jawnej w M. na rzecz G. C. (1) kwota 10.150,15 zł z ustawowymi odsetkami od 4 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz część kosztów procesu. W toku tego postępowania Sąd ustalił, iż spółka jawna odnotowała za 2009 r. stratę w wysokości 170.556,99 zł, a udział G. C. (1) w stracie wyniósł 51.167,09 zł.

Bezspornym pozostawało w sprawie, że powód był wspólnikiem pozwanej spółki jawnej i skutecznie z niej wystąpił. W związku z tym, zgodnie z art. 65 k.s.h., pozwana była zobowiązana wypłacić mu w pieniądzu jego udział kapitałowy. Wartość przypadającego na niego udziału powinna być obliczona się na podstawie osobnego bilansu, uwzględniającego wartość zbywca majątku spółki. Udział kapitałowy stanowił wartość wkładu wspólnika, obliczoną przy uwzględnieniu całego majątku spółki, dla oszacowania którego przyjmuje się wartość zbywca poszczególnych składników. Pozwana nie zechciała takiego bilansu sporządzić, jak również zaspokoić należności powoda z tytułu wypłaty w pieniądzu jego udziału kapitałowego. Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu między stronami miało zatem według Sądu Okręgowego ustalenie wartości zbywcej majątku pozwanej.

Oceniając materiał dowody Sąd Okręgowy dał wiarę opinii biegłego sądowego K. O. uznając, że może się oprzeć na jej wnioskach. Zgodnie z dokonanyymi przez Sąd ustaleniami w ślad za opinią biegłego sądowego – wartość zbywca majątku pozwanej na 31 grudnia 2009 r. odpowiadała w zaokrągleniu kwocie 1.041.500 zł (uwzględniając wyliczenie biegłego z k. 196 akt oraz wartość pominiętej w pierwotnej opinii nieruchomości w kwocie 19.500 zł), na którą składały się aktywa trwale (rzeczowe środki trwałe) o wartości 691.230 zł (w znaczącej części odpowiadające wartości nieruchomości – 668.500 zł) oraz aktywa obrotowe w postaci zapasów (439.748,13 zł), należności krótkoterminowych (250.000 zł) i inwestycji krótkoterminowych (296,58 zł), pomniejszone o zobowiązania krótkoterminowe pozwanej (169.460,24 zł) i konieczność pokrycia straty za 2009 r. (170.556,99 zł). Z tak wyliczonej wartości zbywcej majątku pozwanej należało – uwzględniając ustalenia stron wynikające z umowy spółki jawnej – określić wielkość udziału powoda w wysokości 30 %, co odpowiadało kwocie 312.450 zł. Tym samym co do zasady powodowi należałoby się spłata przysługującego mu w pieniądzu jego udział kapitałowy w tej kwocie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom pozwanej nie doszło do rozliczenia z powodem, na skutek którego jego wierzytelność wygasła, gdyż na tę okoliczność nie przedstawiono dowodów. Pozwana natomiast podniosła trafny zarzut potrącenia, zgłaszając do potrącenia z wierzytelnościami powoda kwotę 51.167,09 zł. Uzasadniając istnienie tej wierzytelności pozwana wskazała, iż spółka zanotowała stratą w 2009 r., a powód był zobowiązany do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty 51.167,09 zł z tytułu swego udziału w stracie, z którego to obowiązku nie wywiązał się. Powód nie zanegował istnienia takiego obowiązku, jak również w istocie w żaden sposób nie odniósł się do tego zarzutu pozwanej – nie zanegował bowiem jego zasadności. Natomiast niewątpliwie uszczuplenie udziału kapitałowego wspólnika w rozumieniu art. 52 k.s.h. należało rozumieć w ten sposób, że w wyniku strat zmniejsza się jego udział w majątku spółki. Jeżeli udział kapitałowy wspólnika został uszczuplony, to zysk przeznaczony jest najpierw na jego uzupełnienie, przy czym chodzi o zysk przypadający wszystkim wspólnikom. Oznaczony w umowie udział wspólnika w stratach spółki miał natomiast znaczenie w razie ustąpienia wspólnika ze spółki. Jeśli spółka poniosła straty to wówczas powód zobowiązany był do jej zaspokojenia w przypadającej na niego wysokości i tym samym pozwana uzyskiwała wobec powoda wzajemną wierzytelność z tego tytułu, którą mogła skutecznie przedstawić do potrącenia, gdyż spełnione były przesłanki potrącenia wynikające z art. 498 § 1 k.c. Uwzględniając tym samym ten zarzut pozwanej należało obniżyć – zgodnie z art. 498 § 2 k.c. – wysokość spłaty należnej powodowi do kwoty 261.282,81 zł.

Pozostałe zarzuty pozwanej były zdaniem Sądu Okręgowego nieuzasadnione. Powód nie wykazał roszczenia odszkodowawczego z art.56 k.s.h. i art.57 k.s.h. dlatego nie doszło do potrącenia w tym zakresie.

Dla wykazania zgłoszonej do potrącenia wierzytelności w kwocie 152.703,61 zł pozwana musiałaby przede wszystkim udowodnić, że powód podejmował działalność konkurencyjną. Tego rodzaju dowód nie został przeprowadzony natomiast z materiału dowodowego wynika, że powód nie konkurował na rynku z pozwaną. Nawet jednak gdyby przyjąć, że było inaczej, to pozwana i wspólnicy mieli według Sądu Okręgowego świadomość, jaką działalność podejmuje powód, gdyż strony od wielu lat współpracowały ze sobą. Z tych względów nie doszło do potrącenia należności w kwocie 152.703,61 zł.

Mając powyższe na względzie, Sąd pierwszej instancji na podstawie przepisu art. 65 k.s.h. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 261.282,81 zł tytułem należności głównej, oddalając powództwo w pozostałej części. Zasądzając ustawowe odsetki powołał się na art.481 § 1 k.c. i art.455 k.c. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazał art.100 k.p.c. i zasadę stosunkowego ich rozdzielania.

Pozwana wniosła apelację, skarżąc wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie punktu I, III i IV, zarzucając mu naruszenie:

- art.498 k.c. w zw. z art.56 k.s.h. i art.57 k.s.h. poprzez nieuwzględnienie zarzutu potrącenia,
- art. 6 k.c. w zw. z art.56 k.s.h. i art.57 k.s.h. oraz art.232 k.p.c. polegające na uznaniu, że pozwany nie sprostował ciężarowi dowodu w zakresie wykazania, że powód uzyskał korzyść majątkową z działalności gospodarczej, która prowadził bez wiedzy i zgody wspólników i spółki, co doprowadziło do poniesienia przez pozwaną szkody,
- art.232 k.p.c. w zw. z art.286 k.p.c. polegające na niedopuszczeniu dodatkowej opinii biegłego w tym na okoliczność ustalenia strat, jakie poniosła pozwana spółka w wyniku konkurencyjnej działalności powoda,
- art.233 § 1 k.p.c. w zw. z art.227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie w tym oceny zawińskowanych przez pozwanego świadków i raportu sporządzonego przez rzeczoznawców majątkowych,
- art.233 § 1 k.p.c. poprzez wydanie opinii na podstawie nieprzydatnej opinii biegłego sądowego,
- art.233 § 1 k.p.c. w zw. z art.245 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę raportu z wyceny kapitałowej sporządzonego przez rzeczoznawców majątkowych i przyjęcie, że nie stanowi on podstawy dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie,

- art.227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków B. P. i M. D. na okoliczność prowadzenia przez powoda działalności konkurencyjnej wobec pozwanej spółki, bez zgody i wiedzy wspólników.

W oparciu o takie zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów za instancję odwoławczą.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna. Podniesione w niej zarzuty i wnioski nie mają usprawiedliwienia w zebranych materiale dowodowym, ocenionym zgodnie z wymogami wskazanymi w art.233 § 1 k.p.c.

Zasadniczą kwestią w sprawie było ustalenie, czy powodowi przysługuje roszczenie na podstawie art. 65 k.s.h. oraz w jakiej wysokości. Legitymacja procesowa byłego wspólnika spółki jawnej nie została podważona natomiast obrona pozwanego polegała na kwestionowaniu wartości udziału kapitałowego przyjętego dla określenia wysokości roszczenia oraz na podniesieniu zarzutu potrącenia.

Ustalenia Sądu pierwszej instancji dokonane na podstawie opinii biegłego są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Nietrafny jest zarzut naruszenia wskazanych w apelacji przepisów art.233 § 1 k.p.c. w zw. z art.245 k.p.c., gdyż opinia złożona przez biegłego na okoliczność ustalenia wartości udziałów powoda (30%) w majątku pozwanej spółki według bilansu na 31 grudnia 2009 r. (sporządzonego na potrzeby opinii przez biegłego) jest wiarygodna i wystarczająca dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegły dysponował fachową wiedzą wymaganą dla wykonania opinii, wskazał sposób ustalenia zwykłej wartości majątku spółki oraz na rozprawie umotywował wybraną metodę wyceny. Pozwana nie podważyła skutecznie prawidłowości opinii biegłego, gdyż przeciwstawianie jej wniosków raportem z wyceny udziału kapitałowego sporządzonego przez rzeczoznawców na zlecenie pozwanej, nie mogło odnieść spodziewanego przez skarżącą rezultatu. Opinia biegłego podlega wielu rygorom, natomiast autor ekspertyzy prywatnej nie ponosi praktycznie żadnej odpowiedzialności za jej treść; nie zostaje uprzedzony o odpowiedzialności za fałszywe zeznania, nie składa przyrzeczenia, nie zostaje przesłuchany, nie uzupełnia opinii itd. W związku z tym, odmienne wnioski prywatnej opinii – dokumentu prywatnego wyrażającego stanowisko pozwanej – nie mogły podważyć stanowczych wniosków opinii biegłego w zakresie wyceny dokonanej na podstawie art.65 § 1 k.s.h. Należy zaznaczyć, że biegły odniósł się na rozprawie do zarzutów związanych ze stanowiskiem pozwanego, podtrzymując własną opinię natomiast pozwana nie wniosła o dopuszczenie kolejnego dowodu z opinii biegłego.

Chybiony jest zarzut naruszenia art.232 k.p.c. w zw. z art.286 k.p.c. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza ocena, czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy. Okoliczność, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie i pozostaje sprzeczna z opinią prywatną, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii. Potrzeba powołania innego biegłego powinna bowiem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolienia strony.

Podsumowując, art. 65 k.s.h. reguluje zasady ustalania wartości udziału kapitałowego dla wypłacania go występującemu wspólnikowi lub jego spadkobiercom. Sąd Okręgowy odwołując się do wiadomości specjalnych biegłego (art.278 § 1 k.p.c.) ustalił wysokość przysługującej powodowi od spółki wierzytelności, uwzględniając zwykłą wartość majątku spółki. Pozwany skutecznie nie podważył tych ustaleń i przyjętych wartości dlatego zasądzona na rzecz powoda, na podstawie art.65 k.s.h. kwota, nie budzi wątpliwości.

Trafna jest konstatacja Sądu Okręgowego, że nieskuteczna była obrona pozwanej polegająca na podniesieniu zarzutu potrącenia ze względu na nieudowodnienie wiarygodności wzajemnej (art. 6 k.c.). Pozwana, jako podstawę prawną zgłoszonej do potrącenia wiarygodności wskazała na przepis art.57 w zw. z art.56 k.s.h.

Ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji dotyczące sposobu prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda i pozwaną spółkę, przedmiotu ich działalności oraz współpracy jasno wskazują, że per facta concludentia pozostali wspólnicy znali i akceptowali odrębną aktywność gospodarczą powoda. Tego rodzaju wnioski oparte na szczegółowej analizie faktów, których pozwana w apelacji nie zakwestionowała, są logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Pozwana nie udowodniła, że indywidualnie prowadzona przez powoda działalność gospodarcza była konkurencyjna wobec spółki (art.6 k.c.). Powód natomiast przedstawił wiarygodne dowody pozwalające na ustalenie, że pozwana zajmowała się naprawą części mechanicznych uszkodzonych pojazdów, a powód był jej swoistym podwykonawcą, gdyż wykonywał czynności związane tylko z pneumatyką uszkodzonych części; czym nie zajmowała się pozwana spółka. Pozwana przy tym nie przedstawiła dowodów pozwalających na ustalenie, iż powód zajmował się jakimiś dodatkowymi czynnościami, które pokrywałyby się z prowadzoną przez nią działalnością w zakresie napraw mechanicznych samochodów.

Nieskuteczny w tym kontekście jest zarzut naruszenia art.227 k.p.c., poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanej z zeznań świadków B. P. i M. D. na okoliczność działalności konkurencyjnej powoda wobec pozwanej, bez zgody i wiedzy spółki. Dowód z zeznań tych świadków został przeprowadzony zgodnie z tezą dowodową określoną postanowieniem z dnia 11 marca 2013 r. – na okoliczność stanu majątku spółki na dzień 31 grudnia 2009 r. (k.163). Sąd Okręgowy oddalił wniosek o rozszerzenie tezy dowodowej i pozwana nie zgłosiła zastrzeżenia z art.162 k.p.c. dlatego zarzut naruszenia przepisów postępowania w tym zakresie nie uzasadnia apelacji.

W rezultacie chybiony jest zarzut naruszenia art.6 k.c. w zw. z art.56 i art.57 k.s.h.

Ponadto należy stwierdzić, że obowiązywanie zakazu konkurencji ma to znaczenie, iż działalność taka jest dozwolona pod warunkiem zgody wszystkich pozostałych wspólników. Zwolnienie wspólnika z obciążającego go zakazu może być dokonane w dowolny sposób (art.56 § 2 k.s.h.). Zgoda może być udzielona wyraźnie w drodze uchwały wspólników lub w sposób dorozumiany w postaci bierności pozostałych członków jednostki organizacyjnej. W tym przypadku słusznie uznał Sąd Okręgowy, że zgodna na indywidualną działalność gospodarczą powoda (niezależnie od jej przedmiotu), została udzielona w sposób dorozumiany dlatego i z tych względów wspólnikom i spółce nie przysługuje wiarygodność na podstawie art.57 k.s.h.

Bezspornym było, że powód od 1995 r. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...), po czym obok prowadzonej działalności zawarł umowę spółki cywilnej z D. S., do której później przystąpił M. S.. (...) spółka cywilna została przekształcona w spółkę jawną z elementem słownym w firmie - (...). Tym samym powód zainicjował działalność spółki i niezależnie od tego prowadził własną działalność w bezpośrednim sąsiedztwie pozwanej. Początkowo wynajmował od pozwanej kanał samochodowy w budynku, w którym spółka prowadziła działalność gospodarczą. Nieprawdziwe wobec tego pozostawały twierdzenia, że pozostali wspólnicy nie wiedzieli o prowadzeniu przez powoda działalności gospodarczej, zwłaszcza że przez 10 lat zlecała pozwanemu usługi. Słuszna jest konstatacja Sądu Okręgowego, że co najmniej niezrozumiałe i nielogiczne były twierdzenia pozwanej, że pozostawała z powodem w stosunkach handlowych, ale tylko dla celów księgowych i podatkowych – przy czym powód miał prowadzić działalność podobną a przede wszystkim ukierunkowaną na zysk nie tylko dla niego, ale również pozwanej. Te twierdzenia nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym.

Prowadzenie przez wspólnika spółki jawnej przez wiele lat odrębnej działalności gospodarczej w sąsiedztwie spółki i współpraca handlowa pomiędzy tymi podmiotami oznacza, że wspólnicy spółki nie tylko mieli świadomość aktywności gospodarczej powoda, ale co najmniej w sposób dorozumiany ją akceptowali.

Wreszcie słusznie wskazuje powód w odpowiedzi na apelację, że nawet gdyby przyjąć naruszenie przez powoda obowiązku lojalności, to pozwana nie udowodniła wiarygodności na podstawie art.57 § 1 k.s.h. Wspomniany przepis *expressis verbis* odwołuje się do dwóch rodzajów żądań: wydania korzyści i naprawienia szkody. Pozwany nie udowodnił wysokości wiarygodności z tego tytułu. Kwota dochodu powoda z całej działalności gospodarczej za 2008 r. nie jest tożsama z korzyściami, jakie odniósł z działalności konkurencyjnej ponieważ należało najpierw wskazać na konkretne działania powoda sprzeczne z zasadą lojalności (6 k.c.).

Podsumowując, merytoryczna obrona pozwanej polegająca na podniesieniu zarzutu potrącenia byłaby tylko wówczas skuteczna, gdyby strona pozwana udowodniła istnienie wzajemnej, wymagalnej wiarygodności z art.57 k.s.h. Pozwana w świetle prawidłowo ocenionego materiału dowodowego nie udowodniła takiej wiarygodności dlatego też bezzasadny jest zarzut naruszenia art.498 k.c. w zw. z art.56 i art.57 k.s.h.

Z przytoczonych wyżej względów, na podstawie art. 385 k.p.c. oraz art.98 k.p.c. orzeczono jak w sentencji. Wysokość zasądzonych od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego odpowiada wynagrodzeniu pełnomocnika procesowego według norm przepisanych (§ 6 pkt 7 w zw. z § 12 § 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych ...– tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz.490).